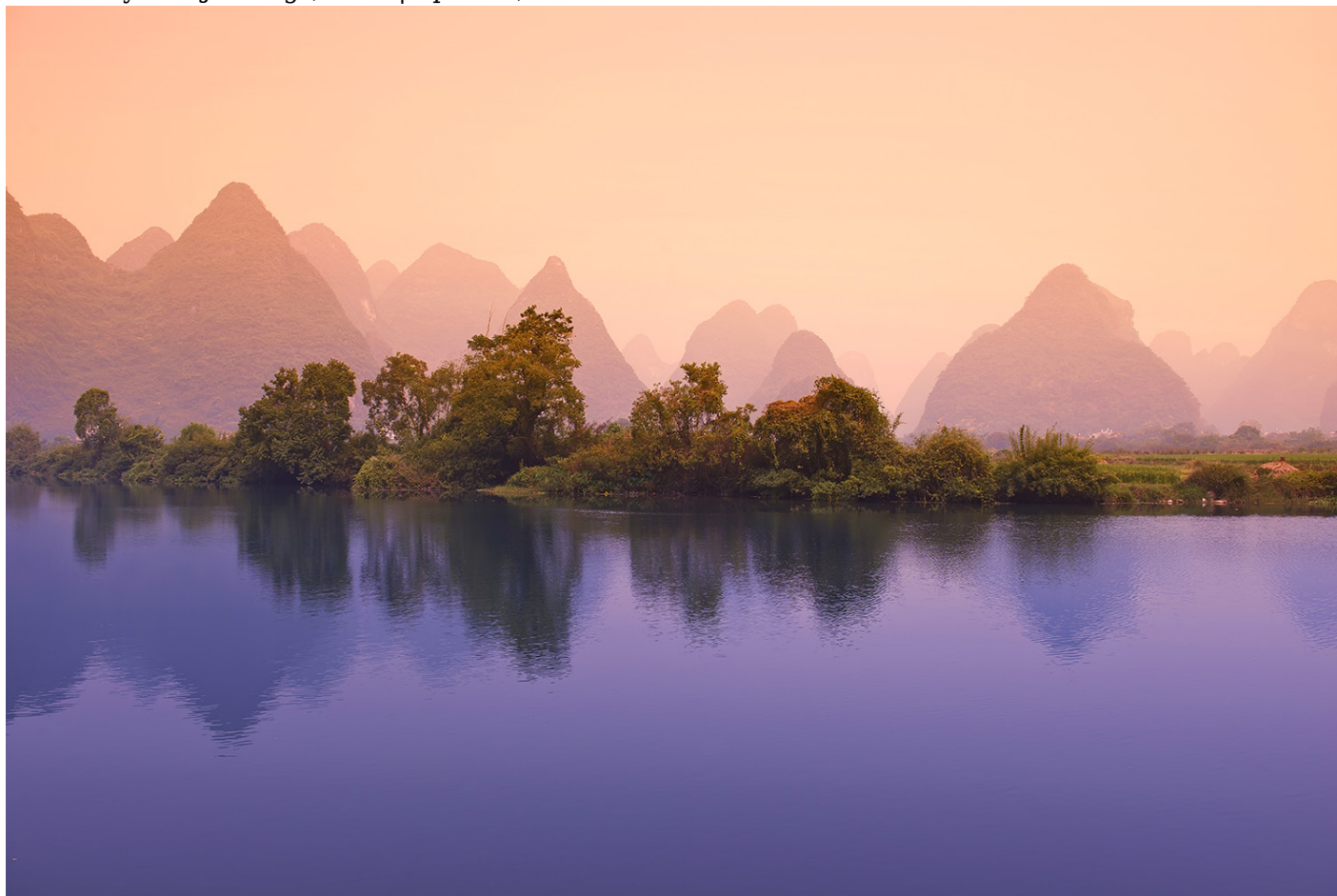


Kwestia kary - część 3

written by Tim Jennings, M.D. | April 25, 2008



Jeśli Bóg nie wymierza kary, jeśli Bóg rzeczywiście interweniuje na naszą korzyść w sprawie niszczycielskiej natury grzechu i jeśli po prostu 'daje grzesznikom odejść'; grzesznicy natomiast giną w wyniku własnego, nieuleczonego stanu - to jak zrozumieć teksty w Biblii mówiące o ogniu, siarce, piekle, paleniu, itd.?

Przyjrzyjmy się niektórym z tych tekstów i zobaczmy, czego tak naprawdę Biblia uczy:

„Grzesznicy na Syjonie zlekli się, strach ogarnął obłudników: Kto z nas może przebywać przy trawiącym ogniu? Kto z nas może przebywać przy wiecznym płomieniu? Ten, kto postępuje w sprawiedliwości i mówi to, co prawe; ten, kto brzydzi się zyskiem niesprawiedliwym, kto otrząsa swe ręce, by nie brać darów, kto zatyka uszy, by nie słuchać o rozlewie krwi, i zamyka oczy, by nie patrzeć na zło ...” (Izajasz 33:14,15).

Chwileczkę! O co tu chodzi? Biblia mówi, że to *sprawiedliwi*, a nie *źli* ludzie żyją w trawiącym ogniu! Czy wierzymy w to, co mówi Biblia, czy też kłamstwa szatana wniknęły tak głęboko w nasze umysły, zakorzeniły się w naszych poglądach i są nam tak wygodne, że zamykamy umysły na słowo Boże, aby trzymać się znajomego fałszu? Czy jesteś chętny, by otworzyć swój umysł i zbadać Słowo Boże oraz

zaakceptować prawdę w nim zawartą?
Zobaczmy, co mówi reszta Biblii.

W Ks. Wyjścia 3:2-4 Bóg przemawia do Mojżesza z krzaka – a co się stało z krzakiem? Krzak płonął – ale czy został spalony? Szczepan w Dziejach Apostolskich 7:30-36 potwierdza to samo wydarzenie.

W Ks. Wyjścia 24:17 czytamy, że Bóg przybył na górę Synaj, a Jego obecność została opisana jako „ogień trawiący”. Czy wszystko wokół stopiło się jak przy wybuchu nuklearnym?

2 Ks. Kronik 5:14 i 7:1-3 mówią, że kiedy poświęcano Świątynię Salomona, kapłani nie mogli do niej wejść, ponieważ blask ognistej chwały Bożej był zbyt wielki – ale czy Świątynia spłonęła? Czy to ze względu na wysoką temperaturę ognia kapłani nie mogli się do niej zbliżyć?

Ezechiel 28:14,16 mówi, że Lucyfer przed swoim upadkiem „przechadzał się wśród kamieni ognistych” Bożej obecności. Czy ten ogień go poparzył?

Ew. Mateusza 17:2 zdaje sprawozdanie z wydarzeń na Górze Przemienienia, gdzie Jezus, w swoim ludzkim ciele, które na tym etapie wciąż podlegało śmierci (wkrótce po tym umarł na krzyżu), był jakby skąpany w ognistym blasku: „Jego oblicze zajaśniało jak słońce, a jego szaty stały się białe jak światło”, ale czy Jego szaty się spaliły, albo czy otrzymał oparzenia trzeciego stopnia?

W Ks. Powtórzonego Prawa 4:24 i Hebrajczyków 12:29 jest napisane, że nasz „Bóg jest ogniem trawiącym”.

Apokalipsa 22:5 mówi, że na nowej ziemi „nie będzie im potrzeba lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie im świecił”.

Jakiego rodzaju kłamstwami posługuje się szatan? Jakie zniekształcenia nam podstawia? Czy nie chodzi o to, że ‘miejsce, do którego nie chcesz iść; miejsce, w którym nie chcesz żyć wiecznie, jest miejscem wiecznych płomieni i trawiącego ognia’ – tradycyjnie znanym w chrześcijaństwie jako piekło? A jednak Biblia mówi, że jest to miejsce, gdzie przebywa sama obecność Boża, a wokół Jego tronu jest „jakby morze szklane zmieszane z ogniem” (Apokalipsa 15:2).

Sprawiedliwi zostaną przemienieni przez tę życiodajną chwałę tak samo jak Mojżesz po czterdziestu dniach spędzonych z Bogiem. Kiedy Mojżesz zszedł z góry, „skóra jego twarzy lśniła” od tej ognistej chwały Bożej (Ks. Wyjścia 34:29-35). Ale czy Mojżesz miał oparzenia trzeciego stopnia? Nie, bowiem ogień chwały Bożej nie był dla niego szkodliwy. Jak natomiast zareagowali Izraelici? Jak się zachowali, kiedy ujrzeli Mojżesza? Błagali go, by zakrył twarz zasłoną, gdyż jego blask przyprawił ich o udrękę i cierpienie. Jakiego rodzaju cierpienie? Było to psychiczne cierpienie. Ale dlaczego? Ponieważ zawsze wybierali kłamstwa i egoizm, oraz nigdy nie cenili metod i zasad Boga, toteż przy zetknięciu ze światłem niebiańskiej miłości i prawdy ich nieczyste sumienia przyprawiły ich o palącą udrękę.

Podczas drugiego przyjścia Chrystusa ten sam ogień, który przemienia sprawiedliwych „w mgnieniu oka”, gdy „to, co śmiertelne, przyoblecze się w nieśmiertelność” – gdy ożywia nas życiodajny ogień (1Koryntian 15,52-54) – jest opisany w 2Tesaloniczan 2:8 jako ten, co „zniszczy blaskiem swego przyjścia” człowieka grzechu.

Ale co to za ogień? Dlaczego nie spala i nie zamienia w popiół krzaków, budynków i ludzi? Jak to się dzieje, że zamiast spalać, przemienia i uzdrawia sprawiedliwych, ale jednocześnie powoduje udrękę,

dyskomfort, ból i zniszczenie grzeszników? Co to jest za ogień?

Jest to ogień, który ma oczyścić ziemię z grzechu; ogień, który trawi zło. Pozwól, że zadam Ci kilka pytań:

- Z czego jest zrobiona książka?
- Z czego wykonany jest stół lub krzesło?
- Z czego składa się grzech?

Ogień ostateczny jest ogniem trawiącym grzech (a nie substancje materialne). W takim razie z czego składa się grzech? Grzech to idea, postawa, myśl, metoda czy zasada, a u samych jego podstaw leżą dwa elementy: **kłamstwa i egoizm**.

- Co może pochłonać i zniszczyć **kłamstwo**? – Prawda! (Duch Święty nazywany jest Duchem Prawdy.)
- Co pochłania i niszczy **egoizm**? – Miłość! (Bóg jest miłością.)

Więc kiedy przybywa Duch Boży, jest to Duch Prawdy i Miłości. W dniu Pięćdziesiątnicy, przy zstąpieniu Ducha, ludzie ujrzeli 'języki ognia'! Jednak budynek się nie spalił i nikt nie został poparzony!

W takim razie, dlaczego bezbożni będą cierpieć, kiedy płomienie prawdy i miłości (ogień Bożej obecności) będą płonąć obficie; a w tym samym czasie ten sam ogień prawdy i miłości przemieni, uszlachetni i ożywi sprawiedliwych?

Biblia nie pozostawia żadnych wątpliwości w tej sprawie i daje jasną odpowiedź:

Bezbożni „giną, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, by zostali zbawieni” (2Tesalonians 2:10).

Kiedy prawda Boża przenika swym blaskiem, co dzieje się w umysłach tych, którzy odrzucili prawdę oraz trzymają się kłamstwa? Doznają udręki umysłu, udręki serca, cierpienia psychicznego! A co dzieje się z tymi, których serca są wypełnione egoizmem, kiedy je przeszyje czysta, nieskażona miłość Boża? Pismo Święte daje odpowiedź:

„Jeśli więc twój nieprzyjaciel jest głodny, nakarm go, jeśli jest spragniony, napój go. Tak bowiem robiąc, rozżarzone węgle zgarniesz na jego głowę.” (Księga Przysłów 25:21,22 i Rzymian 12:20).

Co zrobią ci, którzy utwierdzili swoje umysły w kłamstwach i zatwardzili swoje serca w egoizmie, gdy pojawi się Chrystus i staną twarzą w twarz ze skoncentrowaną, nieskończoną prawdą i miłością?

I znowu Biblia odpowiada: „A królowie ziemscy i możnowładcy, i bogacze, i wodzowie, i mocarze, i każdy niewolnik, i każdy wolny ukryli się w jaskiniach i skałach górskich. I mówili do gór i skał: 'Padnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka!'” (Apokalipsa 6:15,16).

Dlaczego to robią? Czy to Bóg nakłada na nich zewnętrzną karę? Czy też sam ich stan jest przyczyną cierpienia, kiedy wstępują w pełną miłości, świętą obecność Bożą?

Bóg dał nam dowód, że ogień Jego obecności pochłania nie substancje materialne, ale grzech. W Ks. Kapłańskiej czytamy o synach Aarona, którzy jako kapłani przynieśli Panu obcy ogień. Zwróć uwagę, co się dzieje:

„A Nadab i Abihu, synowie Aarona, wzięli każdy swoją kadzielnicę, włożyli do nich ogień, nałożyli na nie kadzidła i ofiarowali przed PANEM obcy ogień, którego im nie nakazał. Wtedy wyszedł ogień sprzed PANA i pochłoniął ich, i pomarli przed PANEM. ... Mojżesz wezwał Miszaela i Elsafana, synów Uzziela, stryja Aarona, i powiedział do nich: Zbliżcie się i wynieście waszych braci sprzed świątyni poza obóz. Podeszli więc i wynieśli ich w ich tunikach poza obóz, jak Mojżesz nakazał.” (Ks. Kapłańska 10:1-5).

Zauważ, że ‘ogień sprzed Pana’ POCHŁONAŁ ich, ale ich ciała nie zostały spalone i tuniki pozostały nietknięte. Był to ogień prawdy i miłości, który całkowicie pochłania tych, co żyją w kłamstwie i samolubstwie; tych, których serca i umysły nie zostały uzdrowione na obraz Jezusa.

Ale co zrobić z fragmentami księgi Apokalipsy, które mówią o ogniu i siarce? Z opisu wydaje się, że to ogień, który spala ciało – ogień utleniający, trawiący krzaki, pochłaniający świątynie i ludzi. Jak jest z tym ogniem?

Słowo przetłumaczone jako ‘siarka’ jest greckim słowem ‘thion’ – neutralną formą słowa ‘thios’, które oznacza ‘boskość, świętość, sedno boskości’, i od którego pochodzi słowo ‘teologia’ (nauka o boskości). Dlatego też wyrażenie przetłumaczone jako ‘ogień i siarka’ można dokładniej przetłumaczyć jako ‘boskie kadzidło’ lub ‘święty ogień’. Ponownie dochodzimy do zrozumienia, że jest to opis obecności Boga, a nie dosłowne, płonące bryły siarki! Czy to możliwe, że są to te same ‘ogniste kamienie’, po których przechadzał się Lucyfer przed swoim upadkiem, jak opisano w księdze Ezechiela 28:14? Czy to możliwe, że to jest ogień, w którym znalazł się Elias, kiedy ognisty rydwan zabrał go do nieba? (2Królewska 2:11)

Biblia nie pozostawia wątpliwości. Przeczytaj uważnie fragment, który mówi o palącej siarce. Zauważ, gdzie ma to miejsce:

„A po nich przyszedł trzeci anioł i donośnym głosem mówił: Jeśli ktoś odda pokłon bestii i jej wizerunkowi i przyjmie znamię na czoło lub na rękę; Ten również będzie pił z winy zapalczywości Boga, nierozcieńczonego, nalanego do kielicha jego gniewu, i będzie męczony w ogniu i siarce [święty ogień] przed świętymi aniołami i przed Barankiem. A dym ich męki wznosi się na wieki wieków i nie zaznają odpoczynku we dnie i w nocy ci, którzy oddają pokłon bestii i jej wizerunkowi, i ten, kto przyjmuje znamię jej imienia.” (Objawienie 14: 9-11)

Gdzie ma miejsce cierpienie i męka? W obecności świętych aniołów i Baranka. Co to za cierpienie? Mentalna udręka, wielki ból serca, presja umysłowa, udręka psychiczna – gdy każdy z grzeszników osobiście staje twarzą w twarz z prawdą o sobie, z historią swojego życia, z każdą odrzuconą sposobnością. Stają twarzą w twarz ze spowodowanym przez siebie bólem i cierpieniem w kontraście z absolutną miłością, łaską i dobrocią Boga. A kiedy każdy dojrzy prawdę o swoim własnym życiu; kiedy prawda wypali wszystkie kłamstwa i stanie się zbyt przytłaczająca; kiedy ból psychiczny jest zbyt wielki – w końcu doświadczają pełnej separacji od Boga, którą sami wybrali, i fizycznie giną drugą, wieczną śmiercią. Kiedy wszyscy niebożni skonają z powodu własnego nieuleczonego stanu, wówczas pojawia się dosłowny, oczyszczający ogień i topi materię płomienistym żarem, który odnowi ziemię – wieczny dom sprawiedliwych. (2Piotra 3:10-12).

Zapraszam Cię do osobistego zbadania dowodów Słowa Bożego, zbadania natury i charakteru Bożego prawa miłości, natury i charakteru grzechu – i wyciągnięcia własnych wniosków. Odrzuć idee, które przedstawiają Boga jako tego, kto zaznaje przyjemności w cierpieniu swoich stworzeń i zsyła na nie kary. Zaakceptuj prawdę, którą objawił Jezus, ponieważ Jezus powiedział: „Kto mnie widzi, widzi i mego Ojca” (Jan 14,9) oraz „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (Jan 10,30).

Czy widziałeś, żeby Jezus kiedyś karał ludzi? Czy wierzysz, że Ojciec jest taki sam, jak Jezus? Więc przyjmij prawdę. To grzech zabija, niszczy, oddziela nas od źródła życia; a bez lekarstwa łaskawie dostarczonego przez Boga prowadzi do ruiny i śmierci. Bóg z kolei jest naszym Wielkim Uzdrawicielem, który uleczy i odnowi wszystkich, którzy Mu ufają. Czy nie pozwolisz, by Cię dziś uleczył?